



Z REGIONU

Wydzielenie spółki Fabryka Broni z ZM „Łucznicz” S.A. 14-17.07.2000 r.

O utworzeniu nowej spółki poinformował media w ub. środę prezes ZM Dariusz Szwagierek. Zgodnie z podaną przez niego informacją nową spółkę utworzą wspólnie „Łucznicz” i Agencja Rozwoju Przemysłu – po 50 % udziałów.

W Fabryce Broni prace ma znaleźć 600 osób „Łucznicz” zatrudnia obecnie ponad dwa razy więcej). Nowy podmiot gospodarczy ma zostać kompletnie oddłużony.

Prezes szwagierek zapowiedział też, utworzenie kolejnych spółek na bazie „Łuczniczki”. – O zamiarach wobec firmy wiemy tyle co z gazet – powiedział nam Zbigniew Cebula, przewodniczący MK NSZZ „Solidarność” w ZM „Łucznicz” S.A. – W dalszym ciągu uważamy, iż najgorsze co mogłoby spotkać zakład to upaść. Nie wiadomo czy Fabryka Broni będzie miała zapewnione kontrakty, które umożliwią jej właściwy byt ekonomiczny – tj. wypłatę pensji pracownikom, regulowanie należności wobec fiskusa, ZUS itp. Są przecież i inne możliwości np. wciąż niewykorzystane fundusze zagwarantowane w „ustawie o wsparciu procesu restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronowego...”, można zawrzeć układ sądowy z wierzycielami. Na restrukturyzację są konieczne środki z budżetu państwa – w tym roku na ten cel zagwarantowanych było 95 mln zł, w przyszłym 100 mln zł. Konieczne

Szanowni Czytelnicy!

Redakcja „Biuletynu” zawiadamia, że z powodu przerwy wakacyjno-urlopowej kolejny numer naszego czasopisma ukaze się 7 sierpnia.

jest też skierowanie do zakładu obiecanych zamówień z MSWiA, a w perspektywie także i z MON.

Zgodnie z posiadanymi przez nas w momencie zamykania tego numeru „Biuletynu” informacjami (pt., 14.07.) w poniedziałek 17.07. miał być podpisany akt notarialny zamykający tworzenie nowej spółki.

Szkolenia

Szkolenia SOD-1 i 2

6-9.06. 2000 r. w ZM „Łucznicz” S.A. odbyło się szkolenie ogólnozwiązkowe dla członków MK NSZZ „Solidarność”. Wzięło w nim udział 15 osób. Szkolenie prowadzili regionalni instruktorzy związkowi – Tomasz Pregończuk i Andrzej Piszczyk.

W zakończeniu szkolenia wzięło udział wiceprzewodniczący ZR Zbigniew Dziubasik.

Drugim szkoleniem tego typu było szkolenie, które odbyło się 13-16.06. w siedzibie ZR. Udział wzięło w nim 11 osób z komisji zakładowych przy: Pionki Meble, WPBT S.A. Radom, ZWiK Grójec, Radom Media, Pilicka Telefonii Radom.

Szkolenie prowadzili regionalni instruktorzy związkowi: Jadwiga Poźniak i Mieczysława Kazimierkiewicz. Szkolenie to skierowane było do działaczy nowopowstałych Komisji Zakładowych.

Zarówno uczestnicy jak i prowadzący zadowoleni byli z przebiegu szkoleń. Pokazały one bowiem po raz kolejny, jak ważna jest konkretna wiedza dla działaczy Komisji Zakładowych, a potem jej praktyczne zastosowanie.

Szkolenie ekonomiczne „Gra w przedsiębiorstwo”

13-17.06. w Zakopanem odbyło się szkolenie „Gra w przedsiębiorstwo” stanowiące pierwszy etap szkolenia podstawowego z zakresu szkoleń ekonomicznych. Uczestnikami szkolenia byli przedstawiciele KZ: Meditarns Radom, SWPZ POZ Radom, Pionki Meble, SPZOZ Szydłowiec, WPBT S.A.

Szkolenie prowadzili instruktorzy: Piotr Majchrzak (z regionu Dolny Śląsk) i Andrzej Piszczyk.

Najważniejsze cele szkolenia:

- Zapoznać uczestników z podstawowymi zasa-



- damy funkcjonowania przedsiębiorstwa.
- Poznać i zrozumieć najważniejsze pojęcia ekonomiczne opisujące działalność przedsiębiorstwa,
 - Praktyczne zasady obowiązujące przy sporządzaniu i prowadzeniu sprawozdawczości finansowo-księgowej
 - Zapoznać się z typowymi dokumentami sprawozdawczości finansowo-księgowej

Szkolenie to zakończyło ten cykl szkoleń organizowanych przez Dział Szkoleń ZR Ziemia Radomska. Po wakacjach rozpocznie się ich następna edycja.

Przewodniczący Komisji ds. Szkoleń
Andrzej Gut

Z PRAC KK

KOMUNIKAT

11 lipca 2000 roku w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". KK przejęła stanowisko w sprawie wyborów prezydenckich, w którym zwróciła się do członków i sympatyków "Solidarności" o poparcie kandydatury Mariana Krzaklewskiego na prezydenta RP w przekonaniu, że pełniąc tę funkcję będzie wspierał realizację programu NSZZ "Solidarność". KK apeluje jednocześnie do wszystkich kandydatów, którym droga jest Ojczyzna i ideały Sierpnia 1980 r. o wycofanie się z wyborów i przekazanie głosów swojego elektoratu na rzecz Mariana Krzaklewskiego.

Podczas posiedzenia omówiono aktualną sytuację w sektorach branżowych gospodarki. KK przedstawiła stanowisko domagające się od Rządu RP niezwłocznego rozpoczęcia rozmów z partnerami społecznymi nad sposobem zrekomensowania zaniżenia wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej, wynikającego z przyjęcia zbyt niskiego prognozowanego w wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w ustawie budżetowej na 2000 r.

KK, zwróciła się również do Rządu RP, aby w związku ze znacznie wyższym niż planowany rzeczywistym wzrostem wskaźnika inflacji pilnie podjął rozmowy na temat podwyższenia maksymalnego rocznego wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2000 r.

Jednocześnie KK poparła dążenie Sekcji Krajo-

wej Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" do objęcia ustawą o systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców pracowników samodzielnym publicznym zakładów opieki zdrowotnej.

W stanowisku ws. deficytu Funduszu Pracy KK zaapelowała do Rządu RP o zapewnienie środków dla Funduszu na realizację programów przeciwdziałania bezrobociu.

Z udziałem przedstawicieli Regionu Słupskiego członkowie Komisji Krajowej omówili zaistniałą tam sytuację. KK podjęła w tej kwestii dwie uchwały: pierwszą - stwierdzającą fakt powstania wakatów w pełni funkcji Przewodniczącego Zarządu Regionu Słupskiego, co oznacza jednocześnie zmniejszenie składu Komisji Krajowej o jedną osobę; drugą - wyznaczającą Zarządowi Regionu Słupskiego do dnia 1 sierpnia bieżącego termin na dostosowanie działalności do stanu zgodnego ze Statutem NSZZ "Solidarność".

KK powołała Pawła Grzybickiego na organizatora XIII Krajowego Zjazdu Delegatów w Spale "Region Piotrkowski" oraz Dariusza Wasilewskiego na p.o. rzecznika prasowego KK NSZZ "Solidarność".

Rzecznik prasowy KK NSZZ "Solidarność"
Dariusz Wasilewski

Decyzja Prezydium KK nr 92/2000 ws. opinii o projekcie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” opiniuje negatywnie projekt ustawy Komisji Finansów Publicznych (druk sejmowy nr 1955) o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w zakresie spraw wymienionych poniżej:

1. Likwidowanie ulg związanych z budownictwem oraz odpisów związanych z systematycznym gromadzeniem oszczędności w kasie mieszkaniowej. Związek wielokrotnie postulował zastąpienie systemu ulg programem wspierania budownictwa mieszkaniowego. Pomimo zapewnień rządu nadal nie ma konkretnych rozwiązań ani ich propozycji. Dlatego też ich wyłączenie jest przedwczesne i może być odebrane wyłącznie jako próba znalezienia oszczędności budżetowych.
2. Likwidacja ulg na odpłatne świadczenia zdrowotne udzielane przez niepubliczne zakłady

opieki zdrowotnej, a także przez lekarzy prowadzących indywidualną praktykę. Jest to przedwczesne z powodu braku sprawnego działania mechanizmów wdrażanych przez reformę ubezpieczeń zdrowotnych.

3. Obciążenie podatkiem czynności prawnych dotyczących nieruchomości, praw majątkowych i innych rzeczy od całej ich wartości. Może to spowodować utrudnienia zamiany lokali mieszkalnych i innych nieruchomości.

4. Ograniczenie zwolnień przedmiotowych poprzez wprowadzenie limitów kwotowych zwolnionych dochodów z tytułu zapomóg oraz dofinansowania wyżywienia dzieci i młodzieży, jak również wyłączenie z katalogu zwolnień bonów towarowych. Uderzy to w osoby najmniej zarabiające, czego Związek nie może zaaprobować. Wprowadzenie definicji rzeczowych świadczeń okolicznościowych ograniczy działalność socjalną na rzecz pracowników.

5. Nadal brak jest jasnej regulacji prawnej dotyczącej opodatkowania akcji pracowniczych. Projekt ustawy nie przewiduje wprowadzenia postulowanego przez NSZZ „Solidarność” zwolnienia dochodów ze sprzedaży akcji nabytych od Skarbu Państwa w procesie prywatyzacji przez pracowników lub inne osoby uprawnione. Obecnie uczestnicy obrotu niepublicznego są obciążeni podatkiem, a uczestnicy publicznego obrotu są z tego obowiązku zwolnieni.

6. Wprowadzenie opodatkowania odsetek od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych Związek obawia się, że spowoduje to zmniejszenie skłonności obywateli do oszczędzania, co opóźni wzrost oszczędności krajowych, których poziom jest oceniany przez fachowców za dalece niewystarczający.

7. NSZZ "Solidarność" w dalszym ciągu postuluje o zwolnienie od podatku składek płaconych przez członków związków zawodowych. Jest to rozwiązanie stosowane w innych krajach.

8. Ponadto Prezydium krytycznie odnosi się do propozycji skreślenia zapisu, który stanowi, że umozliwione pożyczki z PFRON nie stanowią przychodu z działalności gospodarczej oraz zapisu polegającego na pozostawieniu zasady podziału podatku dochodowego od wynagrodzeń na PFRON i ZFRON tylko w odniesieniu do dochodów mieszczących się w granicach pierwszego przedziału podatkowego. Pierwsza propozycja może spowodować ograniczenie działań inwestycyjnych i restrukturyzacyjnych

ZPCH r. Druga natomiast będzie niekorzystnie wpływać na stosunki międzyludzkie w zakładach i może doprowadzić do sytuacji patologicznych wypłacania dochodów w innej formie niż wynagrodzenia, jak również może spowodować obniżenie środków w kasie PFRON.

Jednocześnie Prezydium KK stwierdza, że wiele zmian wprowadzonych w ustawie dostosuje system podatkowy do zmian wynikających z innych przepisów co powinno uprościć sposób rozliczania się podatników.

Prezydium KK popiera także wprowadzenie ulg na drugie i trzecie dziecko. Jednak rodzi się obawa, że osoby o niskich dochodach nie skorzystają z dobrodziejstw proponowanych ulg, gdyż należy podatek pomniejszony o składki na ubezpieczenia zdrowotne jest zbyt niski, aby można odliczać od niego ulgę o charakterze rodzinnym. Podatnicy o takich dochodach zostają pozbawieni możliwości korzystania ze wszystkich innych ulg przewidzianych w ustawie, gdyż podobnie jak przy uldze rodzinnej nie mają ich od czego odliczać. Jeszcze w gorszej sytuacji są niektóre osoby wychowujące samotnie dzieci osiągające niższe zarobki ze względu na opiekę nad dziećmi (najczęściej zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin lub bezrobotne), ponieważ nie będą mogły skorzystać z proponowanych ulg rodzinnych. Już obecnie nie mogą tego zrobić a często nie korzystają nawet z preferencyjnego systemu rozliczania się z dzieckiem, gdyż nie odzyskują drugiej kwoty zmniejszającej podatek, która wynika ze wspólnego rozliczenia. W takiej sytuacji nie spełnią założonego przez projektodawców zadania.

Prezydium KK stwierdza, że oprócz propozycji systemowego wsparcia rodzin poprzez zastosowanie ulgi prorodzinnej niezbędne jest przedstawienie systemu wspierania rodzin wychowujących dzieci a nie posiadających wystarczających dochodów.

NSZZ "Solidarność" szczególnie domaga się zwolnienia od opodatkowania zapomóg związkowych wypłacanych ze środków pochodzących ze składek członkowskich. Związek jest przekonany, że wprowadzenie go nie wywoła jakichkolwiek trudności lub nieprawidłowości. Wpływy budżetowe z tego tytułu są znikomo małe i zupełnie nieadekwatne do skutków w postaci konieczności wypełnienia PIT-u, przez ubogie rodziny, spowodowane faktem otrzymania jednorazowej niedużej zapomogi.

WYBORY PREZYDENCKIE 2000



Przemówienie kandydata na prezydenta Mariana Krzaklewskiego wygłoszone 9 lipca br. na konferencji programowej w Warszawie

Szanowni Państwo. Drodzy Przyjaciele!

Decydują się dzisiaj sprawy dla naszego kraju najważniejsze. Od tego, co stanie się z AWS w wyniku wyborów prezydenckich i parlamentarnych, od tego czy Akcja będzie nadal zdolna do rządzenia Polską, zależy o wiele więcej niż laki czy inny skład rządu i parlamentu. Przed Polską stoją bowiem wyzwania przekraczające wymiar czystej polityki. Czekają nas zasadnicze rozstrzygnięcia o charakterze cywilizacyjnym.

To właśnie teraz decyduje się to, w jaki sposób i po której stronie włączymy się do budowania jednoczącej się Europy. Teraz decydujemy, czy Polacy zajmą należne sobie miejsce we wspólnocie wolnych i pamiętających o swojej tożsamości narodów, czy też staniemy się przedmiotem ideologicznego eksperymentu, polegającego na tworzeniu nowego tak zwanego "europejskiego narodu". [...]

W wymiarze bieżącej polskiej polityki wybór jaki ma przed sobą Akcja Wyborcza Solidarność można opisać następująco: albo będziemy realizować projekt polityczny stworzony dla nas przez naszych wrogów, albo dokładnie opisujemy i zrealizujemy naszą własną strategię polityczną. Strategię zwycięstwa!

Pomysł naszych adwersarzy został już publicznie przedstawiony. Mówili o nim zarówno liderzy SLD: Kwaśniewski i Miller, jak też przedstawiciele lewego skrzydła Unii Wolności, słabego politycznie, ale wzmacnianego i nagłaśnianego przez silne, opiniotwórcze media. Zgodnie z owym projektem, podstawowym tematem organizującym polską scenę polityczną ma być integracja z Unią Europejską rozumiana jako cel ideologiczny a nie praktyczny.

Integracja Polski z Unią Europejską traktowana jako praktyczny cel polskiej polityki - tak jak rozumie ją AWS i znaczna część odpowiedzialnych polityków całego obozu posierpniowego - służy zapewniению Polakom dobrobytu, otwarciu na nasze produkty rynków

krajów Wspólnoty Europejskiej, zapewnieniu polskiemu przemysłowi i rolnictwu warunków rozwoju porównywalnych do tych, jakie mają gospodarki krajów członkowskich Unii, a także stworzeniu Polsce dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa zewnętrznego.

[...] AWS jest traktowana jako wróg przez zwolenników ideologicznego rozumienia integracji z Unią, ponieważ jesteśmy ugrupowaniem podmiotowym. Traktujemy integrację z Unią Europejską nie jako ucieczkę od polskości, ale właśnie jako warunek lepszego rozwiązywania problemów gospodarczych i społecznych stojących przed Polską i Polakami, jako drogę do pełniejszej realizacji interesu narodowego i do wzmacniania polskiej tożsamości.

[...] Aby zachować zdolność rządzenia Polską, zarówno w tym parlamencie, jak też w parlamencie następnym musimy odnieść sukces w wyborach prezydenckich.

[...] Wkrótce będziemy obchodzić dwudziestolecie polskiego Sierpnia i "Solidarności". To miliony solidarnych Polaków wywalczyły dla Polski wolność i zmieniły oblicze Europy rozpoczynając kruszenie muru dzielącego nasz kontynent. To pierwszy przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" - Lech Wałęsa - stał się dla całego świata symbolem demokratycznego przełomu w Europie

Wschodniej. To solidarnościowe rządy wzięły na siebie odpowiedzialność za Polskę po upadku komunizmu, tworząc podstawy demokracji, gospodarki rynkowej, przeprowadzając niezbędne reformy ustrojowe.

Nasze historyczne zwycięstwo nie oznacza jednak końca solidarnościowej wspólnoty. Na naszych sztandarach, na sztandarach "Solidarności" wypisałiśmy przecież zadania wciąż aktualne: służbę narodowi, dbałość o polską rodzinę, zabieganie o większą sprawiedliwość. A sprawiedliwości potrzeba nam w wolnej Polsce jeszcze więcej. Musimy być solidarni ze wszystkimi naszymi rodakami, którzy czują się pokrzywdzeni i opuszczeni musimy być solidarni z tymi, którzy przy szło żyć na granicy ubóstwa, którzy potrzebują wsparcia, którzy nie ze swojej winy utracili pracę. [...]

Kolejnymi etapami tej rozgrywanej się na naszych oczach historii było powstanie Solidarności, odzyskanie niepodległości w 1989 roku, wspólne solidarnościowe rządy, dynamiczny rozwój gospodarczy, wejście do NATO. Obóz postkomunistyczny, ze swoją przeszłością i ze swoimi liderami z przeszłości jest historią, ale taką historią, która odbierała Polakom przyszłość, której historyczne dzieła to słu-

złczość wobec Związku Sowieckiego, stan wojenny, opóźnianie reform demokratycznych, demagogiczne atakowanie przeprowadzonej przez solidarnościowe rządy odbudowy polskiego państwa i gospodarki. [...]

Głównym filarem Akcji jest związek "Solidarność", który broni interesów polskich pracowników, ale nie jest i nigdy nie był związkiem populistycznym, nigdy nie posługiwał się demagogią socjalną. Zarówno w Sierpniu 1980 roku, jak też po roku 1989 związkowcy z Solidarności brali odpowiedzialność za losy całego państwa, za modernizację Polski. Świadomie godzili się ponosić koszty polityczne np. za osłanianie reform rządów Solidarnościowych, mimo iż przecież, łatwiej było uprawiać socjalną demagogię, łatwiej było, jak np. liderzy OPZZ, uczestniczyć we władzy, konsumować owoce demokracji, owoce reform gospodarczych, a jednocześnie czerpać profity z ich atakowania. [...]

Szanowni Państwo!

Pierwszą próbą będą dla nas wybory prezydenckie. Startujemy do nich ponownie zjednoczeni. Startujemy z dorobkiem 30 miesięcy rządzenia Polską. W czasie tych trzydziestu miesięcy rząd premiera Jerzego Buźka kontynuował budowę gmachu nowoczesnego państwa, którego wznoszenie rozpoczął gabinet Tadeusza Mazowieckiego, i którą to pracę podejmowały wszystkie solidarnościowe rządy. Tak jak pierwszy solidarnościowy rząd stworzył fundamenty pod nasz wspólny dom, tak rząd Jerzego Buźka postawił ściany i przykrył je solidnym dachem - to właśnie rząd "Solidarności" wprowadził nasz kraj do najbardziej demokratycznego i najpotężniejszego sojuszu wojskowego na świecie. Po raz pierwszy od wielu pokoleń Polska jest dzisiaj zarówno krajem w pełni suwerennym jak też w pełni bezpiecznym.

W ciągu dwóch i pół roku zrealizowaliśmy cztery fundamentalne reformy ustrojowe. Z uruchomionego dzisiaj systemu emerytalnego będą korzystać nasze dzieci i wnuki. One także będą zdobywały wiedzę w nowoczesnej polskiej szkole Zdecentralizowana, przybliżona do obywateli administracja państwowa i samorządowa będzie dla przyszłych pokoleń Polaków instrumentem demokratycznego decydowania o własnych sprawach.

Budowa nowoczesnych instytucji zajęła najpotężniejszym krajom Zachodu dziesięciolecie, my musieliśmy zrobić to zaledwie w ciągu kilku lat. Czas naglił, bo odziedziczone po komunizmie instytucje chyliły się

ku upadkowi. Naszym szpitalom, szkołom, naszemu systemowi emerytalnemu, naszemu państwu groziło bankructwo.

Warto zapytać, co zrobiła poprzednia koalicja przez 4 lata swoich rządów, aby powstrzymać ten upadek. Warto zapytać, co dla oddalenia grożącego polskiemu państwu kryzysu zrobiły rządy Pawlaka, Oleksego, Cimoszewicza. Odpowiedź na to pytanie jest oczywista!

Rząd obozu posierpniowego, rząd za który ponosimy odpowiedzialność, i od tej odpowiedzialności nic zamierzamy uciekać, zrobił dla Polski więcej niż trzy poprzednie rządy razem wzięte. Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller. Józef Oleksy nauczyli się rządzić na kredyt jeszcze w PRL-u. Ale suwerenną Polską nie można dziś rządzić na kredyt [...].

Biorąc odpowiedzialność za Polskę, musieliśmy podjąć wiele niepopularnych decyzji. [...] Dzisiaj Polska jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się krajów na świecie, polska gospodarka przetrwała katastrofy, które wstrząsały różnymi częściami świata. W ciągu ostatnich trzech lat doszło do wielkiego załamania gospodarczego na Dalekim Wschodzie i w Ameryce Południowej. Zawaliły się finanse Rosji, a w ślad za nią innych naszych sąsiadów na Wschodzie. Dla nas szczególnie ten ostatni kryzys był bardzo niebezpieczny i kosztowny. Jednak nasza gospodarka nie tylko okazała się odporna na te zagrożenia, ale nadal rozwija się dynamicznie, czyniąc nas liderem całego regionu. To wielka, historyczna zasługa rządzącej przez ostatnie trzy lata posierpniowej koalicji.

Drodzy Przyjaciele!

[...] Podejmuję walkę o prezydenturę przede wszystkim po to, aby umożliwić kontynuowanie budowy silnego polskiego państwa, a także po to, aby skuteczniej naprawiać błędy, jakie popełniliśmy podczas wprowadzania reform ustrojowych. [...]

Dzisiaj pierwszym celem zasadniczym jest utrzymanie dynamicznego i stabilnego wzrostu gospodarczego, który budzi podziw ekonomistów i polityków najbardziej rozwiniętych państw świata. [...]

Jako prezydent będę stanowczo zabiegał o obniżenie podatków dla ludzi tworzących nowe miejsca pracy, będę wspierał dalszą restrukturyzację i modernizację nieefektywnych sektorów gospodarki, gdzie można stworzyć najwięcej miejsc pracy. [...] Liczba bezrobotnych jest w naszym kraju zbyt duża, nie możemy na to patrzeć spokojnie, jako na nieunikniony efekt transformacji ustrojowej. Musimy sku-

teczniej przeciwdziałać bezrobociu.

"Solidarność" zawsze walczyła o godność pracy i o godność jaką zapewnia ludziom sama możliwość pracy. Także jako prezydent będę wspierał wszelkie te działania, które prowadzą do powstawania nowych miejsc pracy, szczególnie w regionach objętych strukturalnym bezrobociem. Impulsem rozwojowym w wielu regionach może być nasza własna przedsiębiorczość, jeśli tylko usuniemy piętrzące się na jej drodze biurokratyczne przeszkody. Jako prezydent będę wspierał wszystkie rozwiązania prawne i finansowe, które ułatwiają działalność rodzimych prywatnych firm, które stanowią podstawę każdej nowoczesnej gospodarki rynkowej. Dodatkowym impulsem do rozwoju będą inwestycje zagraniczne, napływające do naszego kraju coraz szerszą falą, tworząc setki tysięcy miejsc pracy. Takim impulsem musi stać się także nasza integracja ze Wspólnotą Europejską, która otworzy przed naszym przemysłem i rolnictwem zachodnie rynki, a także umożliwi, dzięki funduszom pomocowym Unii, szybsze rozwiązywanie problemu bezrobocia. To wszystko zawrzemy w "Porozumieniu na rzecz tworzenia nowych miejsc pracy", którego zadaniem będzie zogniskowanie solidarnego wysiłku Rządu, samorządów Parlamentu i Prezydenta w celu rozwiązania tego palącego problemu.

Drugim zasadniczym celem mojej prezydentury będzie poprawa bezpieczeństwa obywateli. W ostatnich latach, w okresie, kiedy Polską kierował gabinet Jerzego Bużka, rząd tworzony przez ludzi "Solidarności", udało się doprowadzić do większej skuteczności działania policji. Zlikwidowano dziesiątki groźnych grup przestępczych. Przywódcy mafii, których pseudonimy Polacy poznali z prasowych relacji mówiących o bezradności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, siedzą dzisiaj w więzieniach i odpowiadają przed sądami za swoje przestępstwa. Rozbite zostały siejące postrach gangi z Wołomina, Pruszkowa, Szczecina, Trójmiasta, Śląska. Przed katowickim sądem rozpoczyna się właśnie jeden z największych procesów przeciwko działającej w Polsce mafii. W Łodzi zlikwidowano w ostatnich miesiącach dwie rozległe grupy przestępcze.

Ale aby ludzie poczuli się bezpiecznie trzeba działania przeciwko przestępcom uczynić jeszcze skuteczniejszymi. Trzeba także podjąć bezwzględna walkę z każdym rodzajem przestępczości. Pijany kierowca i pirat drogowy, handlarz narkotyków zaczepiający pod szkołami nasze dzieci i sprzedający im śmierć, skorpumpowany urzędnik państwowy; wszyscy oni są dla

nas takim samym zagrożeniem, jak grasujący po ulicach bandyta uzbrojony w rewolwer.

Trzeba dać polskiej policji, prokuratorom i sędziom właściwą i skuteczną broń przeciwko bandytom. Taką bronią są odpowiednie środki techniczne i finansowe, ale jest nią także właściwy Kodeks Karny, nowelizacja kodeksu karnego, czyniąca z niego dokument broniący praw ofiar przestępstw, a nie praw przestępców. Nie może zostać zawetowana z powodów ideologicznych. [...]

I wreszcie zadanie najważniejsze, a zarazem najtrudniejsze. W ostatnich latach polska wieś przeżywała ciężkie chwile. [...] Szczegółowe rozwiązania zwiększające opłacalność produkcji rolnej zawiera przygotowany przez rząd z mojej osobistej inicjatywy Pakt dla wsi. Przewiduje on między innymi finansowanie edukacji młodych ludzi, ochronę dochodów rolników oraz tworzenie inicjatyw gospodarczych wokół rolnictwa, zwłaszcza takich, które tworzą nowe miejsca pracy na wsi i umożliwiają poprawę życia jej mieszkańców.

Jako prezydent będę miał niewątpliwie istotną rolę do odegrania, jeśli idzie o wsparcie polskiego rolnictwa w przełomowym okresie negocjacji z Unią Europejską. Będę zabiegał o otwarcie rynków zbytu dla naszych produktów i wspierał działania zmierzające do rozwijania eksportu. W trakcie negocjacji z Unią Europejską musimy uzyskać gwarancje, że naszym rolnikom stworzy się takie same warunki produkcji zbytu, jak ich kolegom z Francji, Niemiec [...] Polski rolnik powinien być tak samo jak jego koledzy z Zachodu wspierany przez swój rząd i przez prezydenta swego kraju. [...]

Drodzy Przyjaciele!

Mówiłem już, że moja kampania nie będzie kampanią pustych obietnic, ale będzie kampanią prawdziwych. Każdy z wymienionych tu celów programowych, o których będę mówił szerzej w czasie całej kampanii, jest jednocześnie priorytetem działań rządu tworzonego przez Akcję Wyborczą Solidarność. Nad ich realizacją pracuje premier naszego rządu, oraz jego ministrowie, a także posłowie i senatorowie AWS-u. [...]

Polski nie stać na prezydenta, który szafuje górnymi obietnicami tanich mieszkań i szybkiego wzrostu dochodów, po czym dla osiągnięcia doraźnych politycznych zysków wetuje nowelizację systemu podatkowego mającą realnie obniżyć obciążenia finansowe polskich rodzin i małych rodzinnych przedsiębiorstw.

Polski nie stać na prezydenta, który wiele

mówi o konieczności kształcenia Polaków, a później groźbą swego weta pomaga SLD opóźniać uchwalanie wszystkich kolejnych aktów składających się na reformę polskiej edukacji.

Polski wreszcie nie stać na prezydenta, który w chwilach kryzysów międzynarodowych, na przykład przy okazji wydalenia z naszego kraju oskarżonych o szpiegostwo rosyjskich dyplomatów, publicznie odcina się od decyzji polskiego rządu.

Komuniści zawsze traktowali Polskę i Polaków jako adresatów swoich roszczeń. Czekali od Polski przede wszystkim zaspokojenia własnych apetytów, obrony własnych, partykularnych interesów. Zachowywali się tak nawet wówczas, kiedy w Polsce rządili. 13 grudnia 1981 roku, aby zagwarantować sobie władzę i dalsze przywileje nic zawahali się zabijać, internować, represjonować, zmuszać do emigracji obywateli rządzonego przez siebie państwa. Po roku 1989 - i tak jest do dzisiaj - Kwaśniewski i Miller, aby odbudować swoje państwo, odwoływali się do demagogii socjalnej, wysuwali roszczenia pod adresem suwerennego polskiego państwa i uczyli swojej roszczeniowej postawy wszystkich swoich zwolenników.

My, ludzie "Solidarności", bez względu na różniące nas polityczne i światopoglądowe poglądy, nigdy nie traktowaliśmy Polski jako adresata osobistych czy grupowych roszczeń. Wzięliśmy odpowiedzialność za Polskę, za polskie państwo, także za wszystkie nierozwiązane polskie problemy.

Ta kampania prezydencka nie będzie z naszej strony walką o przywileje. Także ja sam nie potrzebuję prezydentury po to, aby promować własną osobę, nie potrzebuję jej po to, aby bronić przywilejów własnej formacji, nie potrzebuję też prezydentury do tego, aby toczyć wojnę ideologiczną mającą podzielić Polaków na lepszych i gorszych, na "oświeconych" i "ciemnogród", na "Europejczyków" i "senofobów". Podejmuję walkę o prezydenturę, ponieważ chcę pomagać w rządzeniu naszym krajem, ponieważ tak jak wszyscy ludzie "Solidarności", tak jak wszyscy, których nie było, nie jestem, nie będę, nie mogę być, nie chciałem być Polski Sierpień, biorę odpowiedzialność za Polskę. [...]

Skróty - [...] - pochodzą od redakcji.

Stanowisko KK

ws. wyborów prezydenckich

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" zwraca się do członków i sympatyków "Solidarności" o poparcie kandydatury Mariana Krzaklewskiego na prezydenta RP w przekonaniu, że pełniąc tę funkcję będzie wspierał realizację programu NSZZ "Solidarność".

Wybór jego osoby jako jedyne kandydata Akcji Wyborczej Solidarność realizuje oczekiwania określone przez XI Krajowy Zjazd Delegatów w stanowisku ws. warunków zaangażowania się NSZZ "Solidarność" w wyborach prezydenckich w 2000 roku.

STRATEGIA ZWYCIĘSTWA

MARIAN KRZAKLEWSKI 2000

My, ludzie Solidarności, wielokrotnie udowodniliśmy, że nie boimy się trudnych wyzwań. Obiecuję nie zawieść Waszych oczekiwań ani podczas kampanii wyborczej, ani - jeśli Bóg pozwoli - podczas kadencji prezydenckiej. Jesteśmy razem, wygramy razem.

Będziemy budować Europę Ojczyzn, która szanuje narodową i kulturową tożsamość, Europę o chrześcijańskich korzeniach, Europę narodów.

Znajdziemy sojuszników wśród centroprawicowych ugrupowań europejskich, które o przyszłości naszego kontynentu myślą podobnie jak my.

Przyspieszymy proces jednoczenia polskiej centroprawicy. Staniemy silni jednością w obliczu czekających nas wyzwań, opierając się na ludziach mądrych i prawych.

Będziemy szukali możliwości współpracy ze wszystkimi środowiskami politycznymi, które chronią polski interes narodowy, które chcą służyć silnemu, suwerennemu państwu polskiemu.

Utrzymamy wysoki wzrost gospodarczy. Obniżymy obciążenia podatkowe polskich rodzin. Unowocześniąc polską gospodarkę, będziemy poszukiwać najlepszych perspektyw rozwoju dla ludzi przedsiębiorczych. Wesprzemy projekty, zmierzające do tworzenia nowych miejsc pracy.

Będziemy nadal prowadzić bezwzględną walkę z bandytyzmem. Będziemy pracować nad zmianami w kodeksie karnym i poprawą warunków pracy policji.

Uzdrowiając życie publiczne we wszystkich jego przejawach, będziemy walczyć z korupcją, demoralizacją młodzieży, pornografią i takim obrazem brutalnego świata, który coraz częściej pojawia się w środkach masowego przekazu.

Otworzymy nowe szanse dla mieszkańców polskiej wsi, poprzez konsekwentną realizację założeń Paktu dla Wsi i obronę interesów krajowych producentów na rynkach europejskich.

Będziemy razem pracować dla Polski. Zwycięzimy!



+ Jan Chrapek Biskup Radomski

O biedzie ...

LIST PASTERSKI BISKUPA RADOMSKIEGO
NA TEMAT BIEDY I UBÓSTWA
Wielki Post 2000



30. Jak zostało wyżej powiedziane, obok materialnego ubóstwa istnieje też ubóstwo duchowe, które polega nie na braku środków materialnych, ale pokarmu duchowego, odpowiedzi na najważniejsze pytania, nadziei na przyszłość. To ubóstwo ducha jest przyczyną bardzo dotkliwych cierpień. ("List na Wielki Post...") Konsekwencją i przejawem tego ubóstwa jest ucieczka w świat narkotyków, konsumizmu, agresję wobec innych czy samego siebie. Kościół i tej biedzie chce wychodzić na przeciw przez liczne inicjatywy duszpasterskie. Należy do nich m.in. powstająca w naszej Diecezji telefoniczna *Linia Braterskich Serc*, która - jak wierzymy - będzie ważną pomocą dla ludzi dotkniętych życiowymi dramataми, załamaniem, poszukującymi nadziei i sensu życia.

31. Powyższe propozycje konkretnych działań na rzecz ubogich zakładają integrację wysiłków ludzi dobrej woli. Szczególne znaczenie ma tu rodzony się powoli ale jednak

już z wyraźnymi osiągnięciami wolontariat. Stanowi on tzw. *trzeci sektor*, charakteryzujący się bardziej osobowymi i *ciepłymi* relacjami niż *zimne* sektory polityki i ekonomii. Jako taki nie tylko sprzyja powstawaniu społeczeństwa obywatelskiego, ale szczególnie nadaje się do niesienia pomocy ludziom biednym, dla których - jak to zostało wyżej powiedziane - liczy się nie tylko sama pomoc, ale także sposób udzielenia tej pomocy. Warto też tworzyć płaszczyzny dialogu i wymiany doświadczeń pomiędzy różnymi środowiskami (np. wolontariatem), grupami politycznymi, samorządami i ruchami kościelnymi. Warto tutaj zwrócić szczególną uwagę na integrację międzypokoleniową.

32. Poszukiwaniu różnych dróg solidarności z ubogi-

mi towarzyszy Kościołowi nauczanie Jana Pawła II: *Konkretnym wyrazem miłości do człowieka, a przede wszystkim do ubogiego, w którym Kościół widzi Chrystusa, jest umacnianie sprawiedliwości. Pełna sprawiedliwość stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy ludzie nie będą traktować ubogiego, który prosi o wsparcie dla podtrzymania życia. Jak kłopotliwego natręta czy jako ciężar, ale dostrzegą w nim sposobność do czynienia dobra dla samego dobra* ("Centesimus annus" 58).

ZAKOŃCZENIE

33. Treścią niniejszego Listu pragnąłem zachęcić do wspólnej troski o siebie nawzajem i o potrzebujących. Nie ma bowiem ewangelicznego braterstwa i solidarności międzyludzkiej bez Miłości (por. Jan Paweł II, "Przemówienie w Gdańsku, 5. czerwca 1999 r.). Nikt z zewnątrz nie rozwiąże bez nas problemów, których doświadczamy. Podejmując wspólne działania musimy pokazać, że nasz region nasze miasto i wioski są środowiskiem, które potrafi razem działać dla dobra wspólnego. Sami doświadczając różnorodnych problemów związanych z bezrobociem, ubóstwem i ich skutkami nie zapominajmy o potrzebujących, którzy są wśród nas. Zachęcającą przestrogą niech będą słowa Chrystusa *Wszystko, co uczyniliście Jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40). Czujmy się więc odpowiedzialni za siebie nawzajem i za możliwości jakie zostały nam dane przez Opatrzność. Trudności i wyzwania są po to, aby je przezwyciężyć.

Odkupicielowi świata Jezusowi Chrystusowi i Maryi naszej Matce zawierzam wszystkich.

O. Hubert Czuma S.J

Śp. Ksiądz Profesor Józef Tischner - Etyk „Solidarności”

Śp. Ksiądz Profesor Józef Tischner odszedł już do nagrody do Pana Wieczności. Po długich latach doświadczenia cierpienia. Ciężkiego.

Solidarnościowcy pierwszych lat pamiętają go dobrze - na I Zjeździe "Solidarności" w 1981 był ich Kapelanem. Na codziennej porannej Mszy Świętej wygłaszał do nich homilie. "Zostały one przez Delegatów tego historycznego zgromadzenia uznane za oficjalne dokumenty zjazdowe i tym samym stały się duchową podstawą wielkiego ruchu społecznego" - napisał w nekrologu Marian Krzaklewski. I dodał: „Był wielkim duchowym Patronem „Solidarności” Wskazywał, jak właściwie zagospodarować odzyskaną wolność”.

Jego „Etyką solidarności” ukazała się najpierw w odcinkach na łamach „Tygodnika Powszechnego”, na przełomie 1980/81. Polacy, którzy mieli dostęp do „Tygodnika” przeczytali ją od deski do deski, niecierpliwie oczekując kolejnego odcinka w gazecie. Poruszane w niej były problemy najbliższe sercu i umysłom Polaków. W tym czasie dojrzeli do pierwszej niezależnej od komunistów robotniczo-narodowej organizacji, która właśnie przybrała nazwę „Solidarność”.

Polaków, jakby na nowo, interesowały takie problemy etyki solidarności: wspólnota, praca, dialog, wysiłek, cierpienie, nauka, sztuka, demokracja, socjalizm, rewolucja, władza, gospodarowanie, wychowanie, rodzina, zdrada. Ojczyzna.

Szybko robiliśmy pisane na maszynie książeczki z tych odcinków gazety, aby móc czytać, pożyczając innym, rozmawiać. I wprowadzać na lekcje religii (przy kościele!) dla najstarszych klas szkół średnich oraz na spotkania dla studentów. „Etyka Solidarności” była obowiązkowa dla młodzieży klas V-tych szkół średnich

technicznych, przynajmniej w zakresie katechezy prowadzonej przez niżej podpisanego. W Radomiu.

Po kilku lekcjach zdałem sobie sprawę - jako katechetę, że - albo będę się uczył wiernie odtwarzać myśli ks. Tischnera i jako taką: „tischnerowską” etykę solidarności przedstawiać młodzieży, albo trzeba ją będzie nieco przepracować.

Tym bardziej, że z biegiem lat osiemdziesiątych pokazywały się nowe problemy. Okazywało się, że pewne tischnerowskie rozwiązania są już „za nami”. Inne trzeba uzupełniać, jako, że Szanowny Autor zechciał niektóre zagadnienia zamykać w niedopowiedzeniach i pytankach. A czasami - otwarcie - myślach niedokończonych.

Etyka Solidarności Księdza Józefa Tischnera należy już dziś do historii. Były to dość powszechne początki głośnego myślenia o katolickiej nauce społecznej.

Pomimo, że istniała ona już od dawna, także i w polskich opracowaniach książkowych (np. Prof. Czesława Strzeszewskiego z KUL-u. Jego podręcznik istniał już w 1964 roku). Ale zwróciła uwagę Polaków wtedy, gdy możliwa stała się realizacja, gorąco oczekiwana przez wielu ludzi. Iluż ludzi przychodziło wówczas na katechezy dla dorosłych przy Kościele Świętej Trójcy w Radomiu! Iluż było szczerze tą etyką zainteresowanych. Tak się zwykle dzieje, że pewne poczynania i działania społeczne starają

się, niektórzy ludzie, nazwać i wyartykułować. Świetnie robią to utalentowani filozofowie. Zwłaszcza wychuleni na kontakt z ludźmi, mający serce dla ludzi cierpiących i prześladowanych. **Taki był właśnie ks. Józef Tischner.**

„ W swej postudze miłości i prawdy przywracał on do nowego życia tych którzy sądzili, że jedyną dostępną dla nich rzeczywistością jest beznadzieja, rozpacz, zagubienie w mrokach nonsensu” - powiedział przy jego trumnie arcybiskup lubelski Józef Życiński.

Niech BÓG będzie jego nagrodą i wiecznym szczęściem!



KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Zaproszenie

TKK w Przysusze zaprasza wszystkich chętnych do udziału w turnieju piłki plażowej o puchar przewodniczącego ZR senatora Zdzisława Maszkiewicza. Zawody odbędą się 19 sierpnia 2000 r. w Ośrodku Sportu i Rekreacji "Topornia" k. Przysuchy. Dalszych informacji w tej sprawie udziela Piotr Marszałek, tel. 75-54-67.

Studia

Katolickim Uniwersytet Lubelskim - Instytut Zarządzania i Marketingu na Wydziale Nauk Społecznych KUL ogłasza nabór na zaoczne studia licencjackie o Specjalizacji Menedżersko-Związkowej.

Celem tych studiów jest przygotowanie absolwentów, by sami byli ekspertami z dziedziny dyscyplin ekonomicznych, społecznych i prawnych. Cenną wiedzę i praktykę przekazują wybitni specjaliści z naszej uczelni oraz z liczących się uczelni krajowych i zagranicznych. Studenci - przyjeżdżający z całej Polski - mają możliwość uczestniczenia w nowoczesnych formach kształcenia na zajęciach praktycznych, jak np. warsztaty menedżerskie, laboratoria komputerowe i radiowo-telewizyjne.

Studia trwają trzy i pół roku. Są to studia wyższe zawodowe pozwalające uzyskać tytuł licencjata. Zjazdy odbywają się raz w miesiącu i trwają od rana w środę do 13.30 w niedzielę.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania studiów na 1,5-letnich uzupełniających studiach magisterskich na kierunku Zarządzanie i Marketing w KUL lub innej szkole wyższej.

Warunki przyjęcia na studia Menedżersko-

Związkowe:

1. Aktywna działalność związkowa kandydata,
2. Delegowanie zainteresowanego i opinia o nim wydana przez Komisję Zakładową Związku, Stowarzyszenie, itp.

3. Zaświadczenie dotyczące uczestniczenia w kursie przygotowawczym z matematyki (poziom szkoły średniej - w celu przypomnienia i powtórzenia wiadomości). W przypadku braku - kurs będzie organizowany na miejscu

Wymagane dokumenty:

- ankieta studenta,
- świadectwo dojrzałości w oryginale,
- odpis metryki chrztu (w przypadku chrześcijan),
- kserokopia lub odpis dowodu osobistego (potwierdzony w urzędzie),
- orzeczenie lekarskie o zdolności do podjęcia studiów (nie starsze niż 3 miesiące) ^ trzy fotografie (o wymiarach 37 \ 52 mm bez nakrycia głowy, na jasnym tle),
- załączenie pracy pisemnej napisanej osobiście przez kandydata na temat: *Motywy rozpoczęcia studiów na Specjalizacji Menedżersko-Związkowej Wydziału Nauk Społecznych KUL*
- zaświadczenie ukończenia kursu przygotowawczego z matematyki.

Dokumenty należy składać do 30 lipca 2000r. na adres:

**Katolicki Uniwersytet Lubelski
Wydział Nauk Społecznych
Specjalizacja Menedżersko -
Związkowa (pok 212 C)
20 - 950 Lublin
Al. Racławickie 14**

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Spółdzielni Inwalidów "Nowe Życie" w Radomiu informuje, że ww. Spółdzielnia ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż lub dzierżawę kompleksu budynków rehabilitacyjno-lekarskich położonych przy ul. Ptasiej 14 w Radomiu.

W skład w/w kompleksu wchodzi:

- budynek przychodni lekarskiej
- budynek sali gimnastycznej z zapleczem sanitarnym połączony z budynkiem przychodni
- działka o powierzchni 3500 m²

Budynek przychodni o powierzchni zabudowy 908,71 m², użytkowej 1301,71 m², kubatura 6498 m³.

Na parterze - 20 pomieszczeń
piętro - 18 pomieszczeń
Winda osobowa, energia elektryczna, woda, c.o. z kotłowni zakładowej. Wielkość pomieszczeń od 10 do 50 m².

Sala gimnastyczna - powierzchnia zabudowy 501 m², użytkowa 444,63 m², kubatura 3350 m³.

Całość wybudowana i oddana do użytkowania w 1991 r. Własność hipoteczna Spółdzielni Inwalidów "Nowe Życie" w Radomiu, ul. Młodzianowska 98. Działka i budynki są wolne od jakichkolwiek zobowiązań. Wartość całej nieruchomości wraz z działką - 1200000 zł.

Bliższych informacji udziela pan Henryk Grzeszczyk - tel. 366-82-41 wew. 314 lub 366-54-31.

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
tel. 360 - 03 - 38
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych
egzemplarz bezpłatny